

Yad Vashem oskarża „polską” policję o mordowanie Żydów

15 grudnia 2024

Yad Vashem, powołując się na pracę znanego z historycznych manipulacji Jana Grabowskiego, opublikowała artykuł o tym, że rzekomo „polska policja” w czasie II wojny światowej mordowała Żydów. Podkreślono, że robiono to nawet bez rozkazu. Internauci przypomnieli, że nie istniała wówczas „polska policja” tylko policja podlegająca pod okupanta, bo Polski nie było.



„Polska policja z entuzjazmem mordowała Żydów podczas Holokaustu, często bez rozkazów Niemców” – zatytułowano tekst na stronie Żydowskiej Agencji Telegraficznej. Tekst powołuje się na publikacje Jana Grabowskiego, znane z manipulacji w temacie II wojny światowej i przypisywania Polakom fałszywie odpowiedzialności za niemieckie mordowanie Polaków i Żydów w czasie okupacji. Grabowski określany jest w tekście mianem „uznanego historyka Holokaustu”.

Agencja twierdzi również, że „napisanie kompleksowej historii obywateli Polski podczas Holokaustu to ogromne wyzwanie”, ponieważ prawo w Polsce ma „penalizować wszelkie wzmianki o

polskiej odpowiedzialności lub współudziale w zbrodniach nazistowskich". Agencja więc ewidentnie okłamuje swoich odbiorców. „Bazując na skrupulatnej dokumentacji, książka dowodzi, że polskie instytucje chętnie wspierały nazistowską kampanię eksterminacyjną, a często same inicjowały działania w tym zakresie” – kłamie agencja.

W trakcie II wojny światowej ziemie polskie były okupowane przez Niemcy – nazywane pośrednio w artykule „nazilandem”, ponieważ o Niemcach skrupulatnie tekst milczy, pisząc głównie „naziści” – i ZSRR. Rząd natomiast wcześniej porzucił kraj i osiadł na Zachodzie. Sprawilo to jednak, że legalny polski rząd był na uchodźstwie i mógł utworzyć państwo podziemne, ale Polski już nie było, a władzę na jej zagrabionych ziemiach sprawowali okupanci. Współpraca z okupantem była karana przez polskie państwo podziemne. W tym również działania mające na celu wydawanie Żydów. W tekście jest sporo innych kłamstw jak i manipulacji. Np. zdjęcia ilustracyjne funkcjonariuszy są podpisane jako „polski i niemiecki policjant sprawdza papiery żydowskiego przechodnia” czy „grupa nazistowskich policjantów w Otfinowie, Polska”.



Tekst udostępnił na swoim oficjalnym profilu na „X” znany ze skrajnej antypolskości Instytut Yad Vashem. Wywołało to mocne reakcje internautów. Wiele z nich zaczęło znacząco sprzeciwiać

się przekazowi tekstu. Udostępniano także dowody w postaci zdjęć zachowanych odznaczeń żydowskich policjantów. Wskazywano, że Yad Vashem nie chce przypominać o powszechnym zjawisku współpracy Żydów z Niemcami właśnie w zakresie pomocy w eksterminacji własnych rodaków. Przypomniano także, że Polska była jedynym państwem okupowanym przez Niemcy, w którym za ukrywanie Żydów groziła kara śmierci dla całej rodziny. Wynikała ona z faktu, że Polacy bardzo chętnie ukrywali ich przed Niemcami, próbując ratować Żydów. Mimo ogromnej kary wielu kontynuowało przechowywanie Żydów w tajemnicy przed okupantem.

Internauci wskazywali także na duży ruch oporu wśród powołanej przez Niemców policji złożonej z Polaków. Odezwał się również użytkownik przedstawiający się jako Żyd z Polski. „Nie istniało coś takiego jak »polska policja« w tamtym czasie. Ale istniał specjalny wydział »Żegota« do ratowania Żydów, ustanowiony przez polski rząd na uchodźstwie. Polska była jedynym krajem w okupowanej przez Niemców Europie, który miał taką organizację utworzoną przez rząd. I taka właśnie była Polska podczas wojny. Przestańcie szerzyć kłamstwa Grabowskiego i douchcie się” – napisał Filip Styczyński.

Do publikacji odniósł się także redaktor naczelny „Najwyższego Czasu!” dr Tomasz Sommer. „Tymczasem Jan Grabowski nie przerywa swojej defamacyjnej działalności wobec Polski i Polaków, a podbija ją instytut Yad Vashem” – skwitował Sommer.

Autorstwo: DC

Na podstawie: JTA.org, X.com

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)